

Sygn. akt XII C 1639/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lipca 2021 r

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XII Cywilny

w składzie :

Przewodniczący : Sędzia Maria Taront

po rozpoznaniu w dniu 16 lipca 2021 r

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa D. J.

przeciwko : Państwowe Przedsiębiorstwo (...) we W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4000 zł

(czterytysiące zł) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty

2. w pozostałej części powództwo oddala

3. kosztami postępowania obciąża powoda w 95 % (przy

uwzględnieniu dotychczasowego zwolnienia powoda od

kosztów sądowych) a pozwanego w 5 % części a ostateczne

rozliczenie kosztów pozostawia orzeczeniu referendarza

sądowego

4. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokat A.

Ł. kwotę 4428 zł tytułem kosztów pomocy prawnej

udzielonej powodowi z urzędu

/-/ Maria Taront

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 czerwca 2018 r., sprecyzowanym pismem z dnia 25 sierpnia 2020r., powód D. J. wniósł o zasądzenie od pozwanego Państwowego Przedsiębiorstwa (...) na rzecz powoda kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powód wniósł także o zwolnienie z obowiązku ponoszenia opłaty sądowej od pozwu.

Sprawa została zarejestrowana w VII Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych tut. Sądu pod sygnaturą akt (...).

Zarządzeniem Prezesa Sądu Okręgowego w P. z dnia 10 września 2018 r. sprawę przekazano do rozpoznania wydziałowi cywilnemu tut. Sądu z uwagi na ściśle cywilny charakter przedmiotowego sporu.

Postanowieniem tut. Sądu z dnia 4 października 2018 r. zwolniono powoda od kosztów sądowych w zakresie opłaty od pozwu.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu.

Pismem z dnia 13 listopada 2018 r. powód rozszerzył powództwo odnośnie warunków, w których powód pracował u pozwanego, wskazując, że nie były zgodne z obowiązującymi warunkami BHP.

W odpowiedzi na pismo rozszerzającej powództwo pozwany zaprzeczył wszystkim twierdzeniom powoda w nim zawartych.

W dalszym toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska procesowe.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód D. J. podczas przebywania w Zakładzie Karnym we W. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) nieodpłatnie w celu przyuczenia do wykonywania pracy w ramach art. 123a § 3 k.k.w. w okresie od 25 września 2015 r. do dnia 30 listopada 2015 r., a następnie został zatrudniony na podstawie skierowania do pracy odpłatnej w ramach art. 121 § 2 k.k.w. w okresie od 1 grudnia 2015 r. do 25 lipca 2016 r. na stanowisku ślusarz – tokarz. D. J. odbył szkolenie wstępne ogólne oraz szkolenie wstępne stanowiskowe na stanowisku pracy. Zapoznano powoda z ryzykiem zawodowym występującym na stanowisku pracy, jak i przeszedł badania lekarskie na tym stanowisku.

Wykonując obowiązki pracownicze D. J. w dniu 4 lutego 2016 r., podczas przenoszenia blachy stalowej, ważącej ok. 50 kg, wraz ze skazanym P. Z. (1), potknął się na wgłębieniu na włazie studzienki kanalizacyjnej. W momencie potknięcia D. J. odrzucił blachę, która spadła mu na nogę, i przykucnął podtrzymując się stołu warsztatowego, który znajdował się na samym środku pomieszczenia. W konsekwencji powód skręcił nogę w stawie kolanowym. W momencie wypadku powód nie znajdował się pod wpływem alkoholu ani środków odurzających. Takie blachy były przenoszone przez powoda kilkakrotnie w ciągu dnia pracy.

Przedmiotowy wypadek został zakwalifikowany jako wypadek przy pracy.

Dowód: bezsporne, pismo AŚ w P. z dnia 2 sierpnia 2018 r. (k. 17), pismo powoda z dnia 25 października 2016 r. (k. 72), protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie i przesłuchania w charakterze świadka osoby zawiadamiającej (akta PR 2 Ds. (...).2016, k. 15-20), karta wypadku (k. 9-11), oświadczenie powypadkowe poszkodowanego (k. 63), zgłoszenie wypadku w związku z wykonywaną pracą w Przedsiębiorstwie (...) we W. (k. 64-65), informacje uzyskane od świadka wypadku (k. 66), notatka służbowa (k. 67), protokół przesłuchania świadka R. K. (akta PR 2 Ds. (...).2016, k. 37-38), protokół przesłuchania świadka P. Z. (2) (akta PR 2 Ds. (...).2016, k. 54-56), skierowanie na badania lekarskie (k. 100), karta badania profilaktycznego (k. 101), przesłuchanie powoda (k. 105-106, płyta – k. 107)

Pomieszczenie, w którym powód wykonywał pracę nie spełniało norm bezpieczeństwa i higieny pracy. Właz w podłodze o 3 cm uskołu, znajdujący się na środku pomieszczenia, był nieprawidłowo zabezpieczony. W wyniku kontroli PIP przeprowadzonej po wypadku powoda stwierdzono m.in., że główna droga komunikacyjna i transportowa w Hali nr 1 przy dziale obróbki mechanicznej i obróbki plastycznej metalu jest nierówna w wyniku wykruszeń, co może grozić potknięciem i upadkiem. Nierówność powierzchni w postaci zagłębienia studzienki nie została w żaden sposób oznakowana i wygradzona tak, aby nie stanowiła zagrożenia. Nadto, w dokumentacjach skazanego P. Z. (1) dot. oceny ryzyka zawodowego dokonano oceny ryzyka zawodowego związanego z nierówną lub śliską powierzchnią wewnątrz budynków, natomiast nie odniesiono się do występowania zagłębień w posadzce, np. studzienek kanalizacyjnych. W

ramach przeprowadzanych w pozwanym zakładzie pracy kontroli PIP oraz w ramach przeglądów komisji złożonej z pracowników pozwanego, w tym pracownika BHP i p.poż oraz funkcjonariuszy ZK W. nigdy nie zwrócono uwagi na konieczność zabezpieczenia studzienki kanalizacyjnej.

Komisariat Policji we W., nadzorowany przez Prokuraturę Rejonową w S., postanowieniem z dnia 22 września 2016 r. wszczął dochodzenie w sprawie o narażenie pracownika D. J. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w dniu 4 lutego 2016 r. na terenie firmy (...) przy ul. (...). Prowadzone dochodzenie zostało zakończone orzeczeniem Sądu Rejonowego w S. z dnia 8 lutego 2018 r. (sygn. akt II Kp 424/17), poprzez utrzymanie w mocy postanowienia o umorzeniu dochodzenia – zatwierdzonego przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w S. w dniu 27 października 2017 r. - w którym to orzeczeniu Sąd Rejonowy nie stwierdził zaniedbań po stronie pracodawcy, kwalifikując zdarzenie jako nieszczęśliwy wypadek.

Dowód: protokół kontroli PIP (akta PR 2 Ds. (...).2016, k. 114-129), protokoły przesłuchania świadków (akta PR 2 Ds. (...).2016, k. 174-176), protokół przesłuchania świadka G. K. (akta PR 2 Ds. (...).2016, k. 175-183), protokoły z przeprowadzanych w latach 2014-2016 kontroli stanu bhp i p.poż w (...) (akta PR 2 Ds. (...).2016, k. 185-202), opinia biegłego sądowego opracowana dla Komisariatu Policji we W. (akta PR 2 Ds. (...).2016, k. 133-138), protokół z oględzin ze zdjęciami (akta PR 2 Ds. (...).2016, k. 67-76), postanowienie Policji o wszczęciu dochodzenia (akta PR 2 Ds. (...).2016, k. 9), postanowienie Policji o umorzeniu dochodzenia zatwierdzone przez prokuratora z 27 października 2017 r. (akta PR 2 Ds. (...).2016, k. 204), postanowienie Sądu Rejonowego w S. (akta PR 2 Ds. (...).2016, k. 211), przesłuchanie powoda (k. 105-106, płyta – k. 107)

D. J. został skierowany do ambulatorium ZK W., a następnie na konsultację chirurgiczną do (...) szpitala w S., gdzie wykonano USG i RM stawu kolanowego. Nie uwidoczniło uszkodzeń struktur wewnątrzstawowych tj. łąkotek, więzadeł i chrząstki stawowej. Stwierdzono skręcenie kolana lewego i zalecono leczenie farmakologiczne oraz chodzenie w ortezie unieruchamiającej lewe kolano przy pomocy kul łokciowych. W szpitalu tym powód spędził kilka godzin. Powód otrzymał zwolnienie lekarskie na okres od 4 lutego 2016 r. do 4 marca 2016 r. Ostatecznie, wobec dolegliwości bólowych ujawnienia się innych schorzeń, powód przebywał na zwolnieniu lekarskim do dnia 16 września 2016 r. W trakcie leczenia skręcenia stawu kolanowego lewego, pod koniec maja 2016 r., doszło do zakrzepicy żył głębokich i ropowicy goleni lewej, z której to przyczyny powód był hospitalizowany w okresie od dnia 2 czerwca 2016 r. do dnia 25 lipca 2016 r. na Oddziale (...) Ogólnej Szpitala Zakładu Karnego nr 2 w Ł.. Otrzymał zastrzyki przeciwzakrzepowe, antybiotyki i inne leki. Zastosowano również leczenie operacyjne – wykonano nacięcie ropowicy lewego podudzia oraz docięcie, ewakuację i drenaż ropowicy lewego podudzia.

W sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania opinii biegłego sądowego B. M. - ortopedy i traumatologa narządu ruchu – stwierdzono, że wskutek zdarzenia powód zmagał się z ze znacznymi dolegliwościami bólowymi przez pierwsze 3 tygodnie, ograniczeniem zakresu ruchów i niewydolnością chodu. Ponowne dolegliwości bólowe uległy nasileniu w momencie kiedy doszło u powoda do zakrzepicy i ropowicy, tj. pod koniec maja 2016 r. Odczuwany ból był silny, bardzo natężony i oporny na leczenie przeciwbólowe, który trwał 2-3 tygodnie. Odniesione przez powoda obrażenia ograniczyły jego normalną aktywność i funkcjonowanie życiowe, uniemożliwiające mu wykonywanie pracy, utrudniając normalne poruszanie i wykonywanie czynności z nim związanych. Utrudnienia te trwały w powoli zmniejszającym się zakresie od dnia 4 lutego 2016 r. do dnia 16 września 2016 r., kiedy to zakończyło się ostatecznie zwolnienie lekarskie. Powód w okresie leczenia nie wymagał pomocy i opieki ze strony osób trzecich. Był zdolny do samoobsługi, utrzymania higieny, spożywania posiłków, czy wykonywania czynności życia codziennego.

Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda, wskutek doznanych obrażeń, został określony przez biegłego sądowego ortopedy i traumatologa narządu ruchu na podstawie rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. (Dz. U. Nr 234, poza. 1974) na 1% trwałego uszczerbku na zdrowiu wg pkt 156. Ocena stałego uszczerbku na zdrowiu dokonana przez lekarza orzecznika ZUS w toku postępowania prokuratorskiego również została określona na 1%.

W ocenie biegłego zakrzepica żył głębokich i ropowica goleni lewej nie były bezpośrednim skutkiem obrażeń, których doznał powód w wypadku przy pracy w dniu 4 lutego 2016 r. Oba schorzenia rozwinęły się dopiero po kilku miesiącach od zdarzenia (ok. 4) i są schorzeniami o różnej etiologii, nie mających przyczyny urazowej. Zdaniem biegłej, gdyby te dwie choroby były skutkiem przedmiotowego urazu stawu kolanowego, to wystąpiłyby znacznie wcześniej. Powód w okresie od 4 lutego 2016 r. do dnia ujawnienia się ww. chorób przebywał pod stałą opieką lekarską i pielęgnarską, miał wykonywane badania obrazowe i otrzymywał leki, a zatem gdyby objawy zakrzepicy żył głębokich i ropowicy wystąpiły wcześniej niż 30 maja 2016 r., to zostałyby ujawnione. Analiza dokumentacji medycznej powoda doprowadziła biegłego do wniosku, że zakrzepica żył głębokich goleni lewej była po części skutkiem długotrwałego unieruchomienia lewej kończyny dolnej w orzezie oraz znacznego ograniczenia mobilności poszkodowanego, a po części rozwijającej się ropowicy. W ocenie biegłej, na podstawie zgromadzonej dokumentacji medycznej, można stwierdzić, że rozwijająca się ropowica była katalizatorem rozwoju zakrzepicy. Jednocześnie stwierdzono, że przedmiotowa dokumentacja nie pozwala na ustalenie co było przyczyną pochodzenia ropowicy, jednakże z pewnością nie był to doznany uraz skrętny kolana lewego. Biegła wyjaśniła, że ropowica ma etiologię bakteryjną i aby do niej doszło musi wystąpić stan zapalny skóry i tkanki podskórnej, albo ich uszkodzenie. Takich symptomów przed dniem 30 maja 2016 r. nie opisywano w dokumentacji medycznej powoda. W opinii uzupełniającej z dnia 21 stycznia 2021 r. biegła podtrzymała swoje dotychczasowe wnioski sformułowane w opinii z dnia 16 września 2019 r., oraz wobec zarzutów strony powodowej, biegła wyjaśniła, iż sam obrzęk podudzia lewego, bez innych towarzyszących objawów, nie stanowił nadzwyczajnego objawu po doznanych urazie, które mogłoby stanowić wskazanie do pogłębienia diagnostyki urazowej. Z dokumentacji medycznej wynika, że taka sytuacja nastąpiła dopiero w dniu 30 maja 2016 r., kiedy wystąpił „obrzęk podudzia, zaczerwienienie z bolesnością ok. m. brzuchatego łydki lewej” i wówczas powód został niezwłocznie skierowany do badań diagnostycznych (USG Doppler) i potem do szpitala, a także od razu zostało wdrożone leczenie przeciwzakrzepowe i antybiotykoterapia. Biegła stwierdziła również, że ropowica goleni lewej dotyczyła innej części lewej kończyny dolnej niż kolano i nie była w żadnym stopniu powiązana z przerostem błony maziowej w zachyłku nadrzepkowym stawu kolanowego, co zostało opisane w RM stawu kolanowego lewego z dnia 14 kwietnia 2016 r. Zdaniem biegłej długotrwałe unieruchomienie i ograniczenie mobilności sprzyjają powstaniu zakrzepicy, ale nie są jej jedyną przyczyną. Biegła ponownie podkreśliła, że aby doszło do ropowicy musi wystąpić stan bakteryjny skóry i tkanki podskórnej lub jej uszkodzenie, czego nie stwierdzono. Dokumentacja medyczna powoda pozwala na przyjęcie, że rozwijająca się ropowica była katalizatorem rozwoju zakrzepicy, stąd wniosek, że obie te choroby nie były bezpośrednim następstwem urazu kolana lewego z dnia 4 lutego 2016 r. Nadto, w ocenie biegłej za zbyt daleko idący jest wniosek strony powodowej, że gdyby nie było wypadku, to nie byłoby długotrwałego unieruchomienia i ograniczenia mobilności, a przez to nie wystąpiłaby ropowica i zakrzepica, bowiem obie te choroby mogłyby równie dobrze wystąpić u powoda w sytuacji, gdyby nie doszło do przedmiotowego wypadku, gdyby powód był w pełni mobilny. Zdaniem biegłej proces leczenia przeprowadzony u powoda był typowy i prawidłowy. Biegła zwróciła również uwagę, że w warunkach wolnościowych powód musiałby oczekiwać na badanie RM stawu kolanowego lewego ok. 6 miesięcy.

Po wypadku D. J. nadal odczuwa jego skutki, lecz są one o znacznie mniejszym natężeniu niż na początku. Powód w związku z odczuwanym bólem w kolanie korzysta z konsultacji ortopedy, który zaleca mu środki przeciwbólowe. W wyniku badania ortopedycznego przez biegłego sądowego stwierdzono ograniczenie w ostatniej fazie zginania w lewym stawie kolanowym i cechy zespołu pozakrzepowego lewej goleni, przy czym ograniczenia te są niewielkie i nie wpływają w istotnym stopniu na wydolność statycznie – dynamiczną kończyny, nie naruszają wydolności chodu. W opinii biegłej powód dobrze rokuje na przyszłość, istnieją przesłanki, że staw kolanowy lewy i lewa kończyna dolną osiągną zadowalającą, bardzo zbliżoną do pełnej, sprawność. Z kolei ocena, czy powód odzyska pełną sprawność bez dolegliwości bólowych jest niemożliwa do jednoznacznej oceny, biegła nie może tego w pełni zweryfikować, bowiem dolegliwości są doznaniem subiektywnym i nieco zmiennym, co jest w stanie określić jedynie powód. D. J. nie wymaga stosowania leczenia specjalistycznego, jak i brak jest przeciwwskazań do wykonywania przez powoda prac innych, niż ciężka praca fizyczna połączona z dźwiganiem i noszeniem ciężkich przedmiotów oraz prac związanych z długotrwałym stanem lub chodzeniem po płaskich lub nierównych powierzchniach, czy po schodach oraz przewlekłych prac jednostajnych w pozycjach wymuszonych. Jednocześnie w opinii uzupełniającej biegła wyjaśniła, iż ww. ocena czy

powód może wykonywać prace ciężkie była aktualna na czas sporządzania opinii. Od czasu urazu minęło 5 lat, zaś od czasu sporządzenia opinii prawie 1,5 roku, więc obecnie powód wymagałby ponownej oceny stanu zdrowia w aspekcie zdolności do pracy, której powinien z kolei dokonać lekarz specjalista medycyny pracy. Odnosząc się do możliwości wykonywania przez powoda pracy na stanowisku monterów stanowisk targowych, którą to pracę powód wykonywał przed wypadkiem, biegła stwierdziła, że z punktu widzenia stricte ortopedycznego staw kolanowy lewy po przebyciu w dniu 4 lutego 2016 r. urazu skrętnym odzyskał właściwą sprawność funkcjonalną. Odtworzona została prawidłowa wydolność chodu. Z kolei o tym, czy powód będzie mógł wykonywać pracę na ww. stanowisku będzie decydował lekarz specjalista medycyny pracy. W opinii stwierdzono również, że wskutek doznanego wypadku powód posiada szpecące blizny goleni lewej, jednak nie mają one znaczenia funkcjonalnego, ale mogą stanowić u powoda o dyskomforcie psychicznym związanym z estetyką tych zmian.

Powód aktualnie wykonuje pracę porządkową na terenie Aresztu Śledczego w P., w którym przebywa, bez wynagrodzenia.

Przed wypadkiem powód pracował na stanowisku pracownika stoisk targowych.

Dowód: dokumentacja medyczna (akta PR 2 Ds. (...).2016, koperta – k. 40, k. 59), opinia biegłego ortopedy i traumatologa narządu ruchu (k. 162-164), opinia uzupełniająca biegłego ortopedy i traumatologa narządu ruchu (k. 212), opinia sądowno – lekarska specjalisty medycyny sądowej (akta PR 2 Ds. (...).2016, k. 57), przesłuchanie powoda (k. 105-106, płyta – k. 107), orzeczenie lekarza orzecznika ZUS (k. 112, k. 121), przesłuchanie powoda (k. 105-106, płyta – k. 107)

Po wypadku powód otrzymywał z ZUS-u zasiłek chorobowy. Decyzją z dnia 30 grudnia 2016 r., podtrzymaną decyzją z dnia 8 marca 2017 r., ZUS przyznał powodowi jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy w wysokości 780 zł.

Od pozwanego powód nie otrzymał żadnego odszkodowania.

Dowód: bezsporne, decyzja ZUS (akta PR 2 Ds. (...).2016, k. 114), przesłuchanie powoda (k. 105-106, płyta – k. 107)

Powyższy stan faktyczny jest zasadniczo niesporny pomiędzy stronami. Sąd ustalił go na podstawie wskazanych wyżej dokumentów, w tym na podstawie wskazanych wyżej dokumentów z akt sprawy PR 2 Ds. (...).2016. Zgodnie z treścią art. 244 k.p.c. dokumenty urzędowe stanowią dowód tego co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Zgodnie natomiast z treścią art. 245 k.p.c. dokumenty prywatne stanowią dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Zgromadzone w sprawie dokumenty nie były kwestionowane przez strony. Również Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować zgromadzone w sprawie dokumenty urzędowe i prywatne z urzędu. Prawdziwość dokumentów nie była przedmiotem sporu.

Sąd uznał zeznania i oświadczenia powoda za wiarygodne i zgodne z jego subiektywnymi odczuciami. Zasadniczo odczucia te nie były kwestionowane przez stronę pozwaną, która podnosiła jednak, że powód otrzymał już z ZUS-u należne odszkodowanie, które w jego ocenie w pełni kompensuje doznaną krzywdę. Powstały bowiem uraz nie był urazem dotkliwym, nie wymagał interwencji chirurgicznej, czy specjalistycznego leczenia.

Przeprowadzona w niniejszej sprawie opinia biegłej ortopedy i traumatologa narządu ruchu, jak i opinię sądowno – lekarską sporządzoną w toku postępowania prokuratorskiego, sąd uznał za wartościowy materiał dowodowy, przydatny dla ustalenia konsekwencji wypadku. W ocenie Sądu sporządzone w sprawie pisemne opinie biegłej B. M. (wraz z opinią uzupełniająca) były przydatne dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie. Treść opinii sporządzona została fachowo, w oparciu o aktualną wiedzę, zawiera kompletny zbiór wiadomości specjalnych, co do udzielenia których został powołany biegły, a przy tym pozbawiona jest luk i wątpliwości. Opinia biegłej została oparta na analizie zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej oraz na podstawie wywiadu lekarskiego powoda, przeprowadzonego podczas badania lekarskiego. Przedstawione w opinii wnioski poparte są odpowiednimi argumentami. Strona powodowa podniosła zarzuty wobec opinii biegłej z dnia 16 września 2019 r. Głównym zarzutem

było w ocenie strony powodowej popadanie biegłej w sprzeczność, bowiem w opinii z dnia 16 września 2019 r. biegła jednocześnie stwierdziła, że unieruchomienie i ograniczenie mobilności nogi sprzyjają powstaniu zakrzepicy, jak i że zakrzepica i ropowica nie były skutkiem urazu stawu kolanowego. Zdaniem powoda musiałoby być wyjątkowym zbiegiem okoliczności, że wystąpienie u powoda tych schorzeń powstało bez związku z doznanym urazem, skoro był unieruchomiony. Do tego, jak i pozostałych zarzutów, biegła ustosunkowała się w opinii uzupełniającej w sposób wyczerpujący. Należy przede wszystkim wskazać, że biegła w sposób logiczny wyjaśniła okoliczności, które przyczyniają się powstaniu ropowicy i zakrzepicy, jednocześnie zaznaczając zarówno w opinii z dnia 16 września 2019 r., jak i w opinii uzupełniającej z dnia 21 stycznia 2021 r., że przyczyn powstania ropowicy w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie sposób jednoznacznie ustalić, jednak z całą pewnością z uwagi na etiologię tego schorzenia, należy wykluczyć związek z doznanym urazem kolanowym w dniu 4 lutego 2016r.

W ocenie Sądu powołana w sprawie biegła w sposób dostateczny wyjaśniła wszystkie okoliczności istotne do rozstrzygnięcia sprawy. Strona powodowa w swoich zastrzeżeniach do opinii nie przedstawiła żadnych istotnych zarzutów, które mogłyby podważyć wiarygodność sporządzonych opinii. Z uwagi na te okoliczności tutaj Sąd przyjął ustalenia biegłej sądowej za własne.

Oddaleniu podlegał natomiast wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z dziedziny ortopedii. Uzyskane w sprawie opinie biegłej pozwoliły tutaj Sądowi na ustalenie sytuacji powoda, zwłaszcza ustalenia jego aktualnej kondycji fizycznej. Zdaniem Sądu nie ma podstaw do wyłączenia z materiału dowodowego sporządzonej przez biegłą B. M. opinii (w tym także opinii uzupełniającej). Powód kwestionując kompetencje biegłej nie wykazał okoliczności o tym świadczących.

W ocenie Sądu przywołane dowody, w zakresie, w jakim stanowiły podstawę poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, tworzą zasadniczo spójny i niebudzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Powód domagał się zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, będącej następstwem uszkodzeń ciała jakich doznał w wyniku wypadku przy pracy z dnia 4 lutego 2016 r. Strona pozwana nie kwestionowała zaistnienia samego wypadku, powstania u powoda obrażeń ciała, jak i swojej odpowiedzialności za następstwa powyższego wypadku. Do zdarzenia w dniu 4 lutego 2016 r. doszło bowiem w toku wykonywania przez powoda czynności, stanowiących jeden z elementów działalności pozwanej spółki, co potwierdza karta wypadku, zeznania powoda, jak i akta sprawy prokuratorskiej.

Spór sprowadzał się natomiast do tego, czy krzywda powoda została zrekompensowana, albowiem w ocenie strony pozwanej wypłacenie przez ZUS jednorazowego odszkodowania za wypadek przy pracy, wyrównało doznaną przez powoda krzywdę.

Podstawę prawną roszczenia z tytułu zadośćuczynienia za krzywdy wywołane uszkodzeniami będącymi następstwem wypadku stanowią przepisy art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 zd. 1 k.c. Zgodnie z nimi w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Celem zadośćuczynienia jest zrekompensowanie osobie poszkodowanej krzywdy doznanej wskutek cierpień fizycznych (ból i innych dolegliwości) oraz cierpień psychicznych (ujemnych uczuć przeżywanych w związku z doznanymi cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia). Pojęcie "sumy odpowiedniej" użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazano kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma przede wszystkim mieć walor kompensacyjny, a więc jego wysokość nie może być symboliczna, lecz musi mieć jakąś wartość ekonomicznie odczuwalną, ale przy uwzględnieniu rozmiaru krzywdy musi wysokość zadośćuczynienia

być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok SN z 28 września 2001 r., III CKN 427/00, Lex nr 52766). Zadośćuczynienie ponadto powinno być stosowne do doznanej krzywdy oraz uwzględniać wszystkie zachodzące okoliczności, w szczególności winne być wzięte pod uwagę takie okoliczności jak nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałe następstwa zdarzenia (por. wyrok SN z 15 lipca 1977 r., IV CR 266/77, LEX nr 7966). Sąd oceniając krzywdę bierze pod uwagę wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia w sferze cierpień fizycznych jak i psychicznych. Nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu polegające na znoszeniu cierpień psychicznych mogą usprawiedliwiać przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 445 § 1 k.c. (por. wyrok SN z dnia 20 marca 2002 r., V CKN 909/00, LEX nr 56027). Trzeba też porównać sytuację życiową ofiary wypadku przed jego zaistnieniem i po jego zaistnieniu. Dla wysokości zadośćuczynienia istotne znaczenie mają również: wiek poszkodowanego, rodzaj doznanych obrażeń, nasilenie i czas trwania cierpień jak i skutki uszkodzenia ciała w zakresie ogólnej zdolności do życia. Stopień uszczerbku na zdrowiu nie może być przyjmowany jako jedyna przesłanka ustalenia wysokości zadośćuczynienia z tytułu trwałego inwalidztwa spowodowanego wypadkiem. Nie można przecież pomijać czasokresu leczenia się powoda i odczuwania dolegliwości fizycznych, uczucia krzywdy spowodowanej ułomnością, a w konsekwencji niemożnością wykonywania pracy, czy też korzystania z przyjemności związanych z aktywnością fizyczną itp. W świetle powyższych rozważań dotyczących zadośćuczynienia zwrócić uwagę należy, że jakkolwiek trwały uszczerbek na zdrowiu nie może być jedyną przesłanką warunkującą wysokość należnego zadośćuczynienia, to jednak jest to przesłanka o znaczeniu zgoła zasadniczym. Z reguły bowiem zakres i czasokres cierpień, a także konsekwencje doznanej krzywdy są pochodną wielkości i trwałości uszczerbku na zdrowiu osoby pokrzywdzonej. Nie oznacza to oczywiście automatycznego i sztywnego przeliczania przez Sąd procentu uszczerbku na zdrowiu przez jakąś przyjętą kwotę. W każdym przypadku kwota zadośćuczynienia musi być zindywidualizowana. Wielkość uszczerbku na zdrowiu oraz jego trwałość stanowi jednak punkt wyjścia do oceny wielkości doznanej krzywdy. Sąd orzekający stoi na stanowisku, że im większy jest procent trwałego uszczerbku na zdrowiu osoby pokrzywdzonej, tym wyższa powinna być kwota należnego zadośćuczynienia w przeliczeniu na każdy procent tego uszczerbku.

Zadaniem Sądu było więc ustalenie jaka kwota zadośćuczynienia będzie odpowiednia w stosunku do cierpień fizycznych i psychicznych doznanych przez powoda, zakresu trwałego i długotrwałego uszczerbku na zdrowiu i innych negatywnych następstw życiowych będących skutkami wypadku z dnia 4 lutego 2016 r.

Sąd istotne ustalenia faktyczne oparł przede wszystkim na wnioskach opinii biegłego, które były, w ocenie Sądu, jednoznaczne i trafne. Nadto nie zgłoszono zarzutów, które skutecznie podważyłyby prawidłowość i rzetelność opinii, a wszystkie podniesione wątpliwości zostały wyjaśnione. Sąd uznał opinię główną oraz uzupełniającą (stanowiącą odpowiedź na zarzuty i pytania strony powodowej) za pełnowartościowy materiał dowodowy.

Zgodnie z ustalonym stanem faktycznym na skutek wypadku z dnia 4 lutego 2016 r. powód doznał urazu skrętnego stawu kolanowego lewego, który skutkowało dolegliwościami bólowymi, ograniczeniem w zakresie ruchów i niewydolnością chodu. Leczenie doznanego urazu polegało stosowaniu leków oraz na korzystaniu przez powoda w czasie chodzenia z ortezy unieruchamiającej lewe kolano przy pomocy kul łokciowych. Skutkami urazu są też blizny na ciele powoda stanowiące widoczne oszpecenie. Uszczerbek na zdrowiu powoda spowodowany doznany urazem, w zakresie stawu kolanowego lewego, wynosi 1%, przy czym jest uszczerbkiem trwałym w wysokości 1%. Leczenie doznanego urazu w wyżej opisany sposób, w tym utrudnienia w codziennym funkcjonowaniu i aktywności życiowej powoda, trwały od dnia zdarzenia tj. 4 lutego 2016 r. do 16 września 2016 r., kiedy to zakończyło się ostatnie zwolnienie lekarskie powoda. Przez pierwsze 3 tygodnie od dnia zdarzenia powód odczuwał znaczne dolegliwości bólowe, które potem ulegały stopniowemu, powolnemu zmniejszaniu, do czego przyczyniło się zastosowane leczenie i unieruchomienie lewej kończyny dolnej w ortezie. Dolegliwości powoda uległy ponownemu nasileniu pod koniec maja 2016 r., kiedy to stwierdzono u niego zakrzepicę żył głębokich i ropowicę goleni lewej, co wymagało hospitalizacji powoda. Ból wywołany tymi dolegliwościami był silny, natężony, oporny na leczenie przeciwbólowe i utrzymywał się w takim natężeniu przez ok. 2-3 tygodnie, aż do nacięcia ropowicy i ewakuacji treści ropnej, który stopniowo ustępował i obecnie osiąga mierne natężenie. Rokowania powoda na przyszłość są pomyślne. Nie należy spodziewać

się w przyszłości ujawnienia nowych dolegliwości i schorzeń związanych z wypadkiem przy pracy z dnia 4 lutego 2016 r. Uraz kolana lewego został wyleczony po zastosowanej terapii, a jego skutkiem obecnie są jedynie miernie wyrażone dolegliwości bólowe oraz niewielkie ograniczenia zgięcia. Stwierdzone w badaniu ortopedycznym ograniczenia ruchów stawu kolanowego lewego jest niewielkie i zdaniem biegłej nie wpływa w istotnym stopniu na wydolność ruchową kończyny. Reasumując, na skutek zastosowanego leczenia staw kolanowy lewy i lewa kończyna dolna, osiągają zadowalającą, bardzo zbliżoną do pełnej, sprawność. Powód porusza się samodzielnie, może wykonywać czynności dnia codziennego, a także wykonywać pracę fizyczną, którą też aktualnie wykonuje jako porządkowy w Areszcie Śledczym w P., w którym przebywa.

W ocenie Sądu całokształt ustalonych w sprawie okoliczności, obrazujących rozmiar krzywdy doznanej przez powoda, uzasadnia przyznanie mu zadośćuczynienia w wysokości 4.000 zł. Zadośćuczynienie w takiej wysokości odniesione do zakresu krzywdy doznanej przez powoda na skutek czynu niedozwolonego, nie jest wygórowane, a tym samym zachowuje swoją kompensacyjną funkcję. W ocenie Sądu przedmiotowa kwota w polskich realiach społeczno-gospodarczych z pewnością stanowi ekonomicznie odczuwalną wartość, która powinna wynagrodzić powodowi doznane cierpienia związane z uszkodzeniami ciała, dzięki czemu zostanie przywrócona równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Kwota ta nie jest ani symboliczna, ani też nie będzie źródłem wzbogacenia się strony powodowej.

Sąd ustalając zakres krzywdy powoda uwzględnił m.in. rozmiar doznanych przez niego cierpień fizycznych i psychicznych, wysokość uszczerbku na zdrowiu (1%), młody wiek i skutki, które spowodowały obrażenia doznane w wypadku w niektórych płaszczyznach jego życia. Przede wszystkim Sąd miał na uwadze to, że w wyniku zdarzenia doszło u powoda, będącego wówczas osobą młodą i zdrową, do pogorszenia się jego stanu zdrowia, co sprawiło, że przez okres kilku miesięcy, w ramach leczenia (unieruchomienie ortezą i poruszanie się z pomocą kul łokciowych) powód miał ograniczoną zdolność w swobodnym poruszaniu się, jednak co ważne, pomimo utrudnień w poruszaniu się powód pozostawał cały czas samodzielny. Powód wskutek doznanego urazu nie wymagał opieki osób trzecich. Co ważne, u powoda stwierdza się dobre prognozy na przyszłość, bowiem istnieją przesłanki, że powód odzyska jeśli nie pełną sprawność, to sprawność bardzo zbliżoną do pełnej. Nie stwierdzono u powoda konieczności korzystania z rehabilitacji. W zakresie bólu Sąd miał na uwadze, że był on odczuwalny u powoda przez okres 2-3 tygodni po zdarzeniu, zaś teraz dolegliwości bólowe występują okresowo, z uwagi na co powód do dziś może korzystać z leków przeciwbólowych, jednak nieregularnie. Nie można również pomijać okoliczności, że szpecące blizny, które powstały na lewej goleni wskutek wypadku, mogą wywoływać u powoda ujemne odczucia, wpływające na jego samoocenę.

Należy też zwrócić uwagę na to, że co prawda przez okres kilku miesięcy powód nie zarabkował, co również nie pozostało bez wpływu na jego ogólny stan, aczkolwiek rokuje dobrze oraz może wykonywać pracę fizyczną, co też aktualnie robi na stanowisku porządkowego. W tym miejscu Sąd przychylił się do stanowiska biegłej, wyrażonego w opinii uzupełniającej, iż to czy powód będzie mógł wykonywać zawód monterą stoisk targowych, czy też w ogóle prace fizyczne ciężkie, który to zawód wykonywał przed wypadkiem, nie jest kwestią odzyskania sprawności fizycznej, którą z punktu widzenia strictly ortopedycznego powód odzyskał, lecz odzyskania zdolności do wykonywania tego zawodu, o czym będzie decydował lekarz specjalista medycyny pracy. Niemniej jednak, należy stwierdzić, że stan zdrowia powoda nie uniemożliwia mu wykonywania pracy fizycznej. Okoliczność ta jest o tyle istotna, że przed wypadkiem tożsamość powoda była ściśle powiązana z jego sprawnością fizyczną, która pomimo wypadku w istotny sposób nie została zakłócona. Niewątpliwie rozmiar krzywdy byłby wyższy gdyby nagle powód z osoby poświęcającej się pracy fizycznej, aby zarabkować, zostałby zmuszony do wykonywania wyłącznie pracy intelektualnej. Tymczasem zarówno przed wypadkiem, jak i po wypadku powód może wykonywać prace fizyczne.

Na wysokość krzywdy, a tym samym również zadośćuczynienia, nie miały wpływu cierpienia powoda związane z pojawieniem się ropowicy i zakrzepicy żył dolnych, bowiem zdaniem powołanego w sprawie biegłego, wystąpienie u powoda tych schorzeń nie było bezpośrednim skutkiem urazu stawu kolanowego z dnia 4 lutego 2016 r. Biegła wyjaśniła, że ropowica ma etiologię bakteryjną, i aby do niej doszło musi wystąpić stan zapalny skóry i tkanki podskórnej, albo ich uszkodzenie, czego nie stwierdzono w dokumentacji medycznej powoda przed dniem 30 maja 2016 r. W ocenie biegłej, gdyby pojawienie się ww. schorzeń nastąpiło w następstwie doznanego urazu, to po

pierwsze ujawniłyby się znacznie wcześniej, a nie dopiero po nieco ponad 4 miesiącach. Po drugie zaś, złożona etiologia tych jednostek chorobowych, w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie pozwala na uznanie, że do ich powstania u powoda przyczyniło się samo długotrwałe unieruchomienie i ograniczenie jego mobilności, albowiem zakrzepica może powstać zarówno w przypadku pełnej, jak i ograniczonej mobilności osoby poszkodowanej. Z analizy stanu faktycznego wynika, iż to właśnie dolegliwości związane z ropowicą i zakrzepicą żył dolnych były dla powoda najbardziej dotkliwe w skutkach, albowiem powód zmagał się wówczas z bólem nawet silniejszym, niż w wyniku samego urazu skręcenia lewego kolana przez okres 2-3 tygodni, a także był hospitalizowany i wymagał leczenia operacyjnego, które również w celu wyleczenia urazu kolana nie było konieczne. Z uwagi jednak na brak związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy ropowicą i zakrzepicą żył dolnych a urazem skręcenia stawu kolanowego doznanego w dniu 4 lutego 2016 r., Sąd nie uwzględnił cierpień powoda związanych z pojawieniem się tych schorzeń w ustaleniu kwoty rekompensującej powodowi doznane krzywdy.

Wobec powyższego można uznać, że następstwa wypadku okazały się ostatecznie dla powoda przejściowe i pomimo okresowych dolegliwości bólowych istnieją widoki, że z biegiem czasu skutki doznanego urazu nie będą dla powoda odczuwalne.

Odnosząc się do zarzutu pozwanego obejmującego spełnienie świadczenia w związku z wypłatą na rzecz powoda przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych kwoty 780 zł tytułem jednorazowego odszkodowania za wypadek przy pracy, należy wskazać, iż argument ten nie mógł wpłynąć na oddalenie powództwa. Warto się w tym miejscu odnieść do ukształtowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu, zgodnie z którym jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy wypłacone z ubezpieczenia społecznego nie podlega odliczeniu od zadośćuczynienia pieniężnego przysługującemu poszkodowanemu na podstawie art. 445 § 1 k.c., jednakże odszkodowanie to powinno być wzięte pod uwagę przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, co nie jest jednoznaczne z mechanicznym zmniejszeniem sumy zadośćuczynienia o kwotę tego odszkodowania. Otrzymanie przez poszkodowanego tego typu świadczeń oznacza więc, że nie należy mechanicznie zmniejszyć zadośćuczynienia o ich kwotę, ale należy to uwzględnić przy ustaleniu "odpowiedniej sumy" (por. wyrok z 21 października 2003 r., I CK 410/02, LEX nr 82269; wyroki z dnia 12 października 1999 r., II UKN 141/99, OSNAPiUS 2001, nr 1, poz. 29 i z dnia 11 stycznia 2000 r., II UKN 258/99, OSNAPiUS 2001, nr 9, poz. 318 i powołane tam wcześniejsze orzeczenia).

W niniejszej sprawie kwota przyznanego powodowi zadośćuczynienia nie może zostać pomniejszona, o kwotę jednorazowego odszkodowania w wysokości 780 zł wypłaconego powodowi przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych po ustaleniu 1% uszczerbku na zdrowiu z tytułu wypadku przy pracy z dnia 4 lutego 2016 r. Co prawda wypłacona przez organ rentowy suma służyła pokryciu szkód materialnych spowodowanych wypadkiem, jak i miała zrekomensować doznaną krzywdę, jednakże zdaniem Sądu otrzymane przez poszkodowanego świadczenie odszkodowawcze z ubezpieczenia społecznego (jednorazowego odszkodowania), co do samej zasady może nie rekompensować pełnej szkody wypadkowej. Wynika to z faktu, że jego wysokość jest ustalana w oparciu o określone w odrębnych tabelach stawki procentowe zależne od stwierdzonego procentowego uszczerbku na zdrowiu, zaś system finansowania składek na ubezpieczenie wypadkowe nie obliuguje do pełnego odliczenia jednorazowego odszkodowania od sumy należnego zadośćuczynienia. Wymaga tutaj wskazania, iż w przypadku doznania szkody przez pracownika na skutek wypadku przy pracy powód miał prawo ubiegać się o świadczenia wynikające z ubezpieczenia społecznego, a po ich uzyskaniu miał prawo wystąpić o zadośćuczynienie na podstawie art. 445 k.c., jako świadczenia uzupełniającego. W tym stanie rzeczy, podnoszony w odpowiedzi na pozew i dalszych pismach procesowych przez pozwanego zarzut, że ustalony 1% uszczerbek na zdrowiu poszkodowanego został już zrekomensowany należy więc uznać za całkowicie bezzasadny. Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał na względzie ustalony w toku postępowania nie tylko procentowy uszczerbek na zdrowiu ale przede wszystkim charakter doznanych obrażeń, trwałość następstw, okres rekonwalescencji, doznane cierpienia fizyczne i psychiczne, rokowania na przyszłość jak również wiek powoda. Ustalenia te zostały poczynione w odniesieniu do konkretnej sprawy. Wysokość zadośćuczynienia Sąd ustala bowiem w każdej sprawie indywidualnie na podstawie konkretnego stanu faktycznego ustalonego w oparciu o przeprowadzone w toku postępowania dowody.

Konkludując, Sąd uznał roszczenie powoda z tytułu zadośćuczynienia za wykazane do kwoty 4.000 zł. Należy bowiem mieć na względzie to, że powodowi udało się powrócić do sprawności oraz do pracy fizycznej, aktualnie co jakiś czas odczuwa jedynie dolegliwości bólowe, z kolei nie stwierdzono u powoda problemów natury emocjonalnej, czy też stresu pourazowego, które wpłynęłyby na jego funkcjonowanie. Z tych wszystkich względów Sąd orzekł, jak w pkt 1. wyroku, na podstawie wyżej powołanych przepisów.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 zd. 1 k.c. przyznając je od dnia wniesienia pozwu (pkt 1. wyroku).

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu (pkt 2. wyroku).

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając. Na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. pozostawiono ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu (pkt 3. wyroku).

W punkcie 4. wyroku Sąd zasądził od Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w P. na rzecz adwokat A. Ł. kwotę 4.428 zł brutto, ustaloną na podstawie § 4 pkt 2 i 3 w zw. z § 8 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 18), tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej na rzecz powoda z urzędu.

SSO Maria Taront

ZARZĄDZENIE

Proszę:

1. odnotować uzasadnienie w kontrolce,
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron,
3. przedłożyć za 21 dni lub z apelacją.

Poznań, dnia 20 września 2021 r.

SSO Maria Taront